

# WSPÓLNA PRACA

Tygodnik poświęcony sprawom Ziemi Łomżyńskiej.

## PRENUMERATA:

Z przesyłką pocztową w kraju i zagranicą, oraz z odnośzeniem do domów:  
 rocznie . . . . . rb. 5,  
 półrocznie . . . . . rb. 2 k. 50,  
 kwartalnie . . . . . rb. 1 k. 25.

## Redakcja i Administracja

w Łomży, w domu W-go Grodzkiego,  
 przy ulicy Długiej.  
 Otwarte codziennie, z wyjątkiem świąt,  
 od godziny 4 do 6 po południu.

## OGŁOSZENIA:

Reklamy:  $\frac{1}{4}$  strona . . . . . rb. 16  
 "  $\frac{1}{2}$  " . . . . . rb. 8  
 "  $\frac{1}{4}$  " . . . . . rb. 4  
 "  $\frac{1}{8}$  " . . . . . rb. 2  
 Drobne — po k . . . . . a wyraz.

Ogłoszenia do «Wspólnej Pracy» przyjmują: w Warszawie: Dom Handlowy L. i E. Metzł et Co.—Marszałkowska № 130 oraz Biura Ogłoszeń Ungra—Wierzbowa 8. F. Z. Popławskiej—Nowogrodzka 37 i Buchweitza—Marszałkowska 120; w Łodzi: Biuro Ogłoszeń Kasmana i Zaksa—Piotrkowska 9; w Łomży: drukarnia A. Krzyżanowskiego—Dworna 22.

## Kobieta a alkoholizm.

Od dłuższego czasu zajmują się lekarze, higieniści i uczeni wpływem alkoholu na ustrój człowieka, a przeprowadzone ściśle badania naukowe wykazały jego straszne skutki. Odkrycia te są dla kobiety wagi niezmiernej, wszak ona cierpi stokroć straszniej wskutek tej rany społecznej, niż mężczyzna. Znamy wszyscy żonę pijaka, która patrzeć musi na głód swych dzieci, a częstokroć ukrywać je przed brutalnością męża.

A biedne te, niewinne stworzenia przychodzą już na świat ze stygmatem dziedzicznego obciążenia, chore, bez odporności fizycznej i moralnej.

Alkohol jest najlepszym sprzymierzeńcem niemoralności w każdej formie. Wszak nadwiera on najdelikatniejsze komórki mózgowe, zagusza wstyd w kobiecie i czyni ją nieodporną na pożądania mężczyzn. Uwodziciele dziewcząt wiedzą dobrze, jakiego sprzymierzeńca mają w alkoholu, którym tak często upajają niedoświadczone, młode stworzenia, aby je potem unieszczyć na całe życie.

Trzeba zająrzeć w głąbiny najstraszniejszej hańby naszego stulecia—prostytucji, żeby się przekonać, jaką rolę tam gra alkohol: nieszczęśliwe te ofiary najczęściej są pijaczkami, zagłuszającymi swą niedolę wódką.

Z żalem przyznać trzeba, że ruch kobiecy za mało uwagi poświęca i zamało zajmuje się szerzeniem abstynencji, która jest bezprzecznie jednym z najsilniejszych czynników odrodzenia ludzkości. Kobiety anglo-saksońskie i skandynawskie zrozumiały to już i pracują gorliwie w tym kierunku.

W Szwecji np., gdzie jest dziś pół miliona zorganizowanych abstynentów, wychodzi 77 dzienników, które szerzą te idee i nie przyjmują ogłoszeń, reklamujących alkohol. W Norwegji panują podobne stosunki: około ćwierć miliona abstynentów rozporządza 40 dziennikami. W obu krajach kobiety zajmują się żywo tą propagandą.

U nas dotychczas robi się niewiele dla podtrzymania ruchu abstynenckiego. Kobiety więc powinny stanąć do pracy, wszak chodzi o zdro-

wie fizyczne i moralne przyszłego pokolenia. Zwalczanie alkoholizmu, jako czynnika zatrważającego ludzkość teraz i w przyszłości, powinno stać się jednym z pierwszych zadań ruchu kobiecego.

Obowiązkiem każdej matki i wychowawczy- ni jest budzić wstręt w dzieciach od pierwszych lat życia do napojów, a kiedy dziecko już rozumieć zaczyna, obznajmiać go ze strasznymi skutkami alkoholizmu. Mało jednak matek zastanawia się nad tym i mało która uświadamia młode pokolenie. Po niewczasie rozpacza się, gdy młody człowiek pod wpływem wódki lub szampana idzie na złą drogę, a częstokroć mar- nuje się zupełnie.

Dziecko jest urodzonym abstynentem i po- czątkowo przewycięzać musi niechęć do ostrych napojów za namową lub przykładem starszych. Nic łatwiejszego, jak niechęć tę u dziecka podtrzy- mać i umocnić, lecz musi się to odbywać w zaraniu życia, kiedy na młodej duszy odciska się każde wrażenie, jak na płycie woskowej, kiedy ona skłonna jest odczuwać wszystko, co dobre i piękne i wlatywać ku ideałom.

Nie trzeba dodawać, że pierwszym i nie- odzownym warunkiem jest przykład — i tak tu, jak i w innych kierunkach życia tylko rozsąd- na matka może wychować dobrze dzieci.

*Iskra.*

## Rzut oka na twórczość Kasprowicza.

Wielka tragedia raju snuje się, jak czerwona wstęga po smutnym, bolesnym żywocie naszym. Grzech zapanował nad światem, a Szatan, chicho- cząc szyderezo, drwi z biednej duszy, wygnanej z raju, zepchniętej z tronu chwały w błoto nędzy i rozpacz... I wielki Ból ogarnia ją, tę wybranekę bogów, i wielki jęk wyrывa się ze zbolątej jej piersi...

I, kierowana straszną nielogiką, nie znajduje nigdzie pociechy, ukojenia, znów rzuca się rozpa- czliwie w objęcia koehanka — Szatana i tęskni za nim i pożąda tkliwych pieszczot jego.

Luby wybrańcze mój,  
czema nie śpieszysz do swojej wybrancji,

## Hen z zagrobowych krain snu...

Hen z zagrobowych krain snu  
Schodzi na ziemię mara trapią,  
Śmiertelnym zimnem swego teha  
Posady ziemi zaskorapia.

Z pozagrobowych krain snu  
Powstaje apiór mroźny, siny;  
Z ocaz się iskry sypią mu  
Pędzi przez góry i doliny.

Kościaną ręką biały pach  
Rozrzaca, znacząc swoją drogę,  
I, z miechem łącząc się, we dwóch  
Mroźną na ziemię ślą pożogę.

Scinają lodem serca głos,  
W daszę wlewają smatka wycia  
I na oliarny kładą stos,  
obdarte z tworów szaty życia.

*Promienny.*

## Sprawa chełmska.

Posel nasz D-r Harusewicz, podczas obrad nad projektem chełmskim, wygłosił spokojną i rzeczową mowę, którą w streszczeniu przytaczamy.

Na wstępie D-r Harusewicz oświadcza, że projekt ma na celu wyłącznie szkodę narodu polskiego i religii katolickiej, wytyka niekonsekwencje w przemówieniach wice-ministra Makarowa i biskupa Eulogjusza, znajdując że bardziej szczerym jest arcybiskup warszawski Miko- łaj, mówiąc w Radzie Państwa że zadanie historyczne Rosji „polega na rusyfikowaniu wszystkiego, co niero- syjskie, i uczynienia prawosławnym tego, co do tądni- nie jest“.

Dalej, szczegółowo oświeta działalność duchowień- stwa prawosławnego na Chełmszczyż ie, powołując się na organy eparchialne „Chołmskaja Cerkownaja Żiżń“ i „Bratskaja Biesieda“. W tych organach — mówi Harusewicz — w walce z herezją katolicką autorzy artykułów przechodzą granice przyzwoitości i szacunku dla własnej powagi i powagi drukowanego słowa. Jest

do swojej duszy?

Wszak tyś mój jedyny, mój wybrany...

Leez oto na wzgórza śmierci, na Golgocie, ma się rozegrać straszliwa walka o biedną z raju wy- gnaną daszę...

Chrystas umrze za nią... zechce ją przywiązać do siebie nie lękiem, lecz cichym, bezgranicznym poświęceniem się.

I dasza wyrzeka się Szatana, i tęskni... i pra- gnie być z Chrystasem...

I afa, lecz rozpacz i zwątpienie wybachają z nową siłą, gdy Chrystas woła:

Boże mój, Boże mój czemaś mię opuścił?

I szalona rozpaczą znova rzuca się dasza w tak strasne, a tak rozkoszne objęcia Szatana.

to posepny obraz średniowiecza. Oto nagłówki niektórych artykułów: „Czy katolicyzm jest chrześcijaństwem, czy pogaństwem?“. „Czy katolik ma duszę?“ i autor odpowiada: „wątpię“. Nawet biskup Eulogjusz w jednym ze swoich kazań, wydrukowanem w piśmie „Chołmskaja Cerkownaja Ziżń“, nazwał religję naszą „okrutnem nagrawaniem się nad prawdą“. Jestto nie wszystko! W organach owych kościół nazywany jest synagogą szatana, „tam jest piekło, wieczna zguba“. Księża nazywani są „nadwornymi komedjantami diabła“, „plugawymi katami“, biskupi „dwunożnymi zwierzętami“, „zwiastunami ancykrysta“. Głowa kościoła — papież „syn szatana“, „handlarz dobrimi uczynkami“. Wszystko to drukowane jest bezkarnie!

Działaczom chełmskim wszystko jest dozwolone, nawet pochwała w prasie teroru. Czytamy: w „Narodnym Chołmskim Listku“: „Październikowcy, stanowiący większość Dumy, otwarcie oświadczają, że głównym ich celem jest utwierdzenie konstytucji, ograniczenie praw Monarchy przez tę zgrają, która dostanie się do parlamentarnej gardłowni. Zbrodniarze październikowcy, którzy powinni uleść kaźni, siedzą w Dumie i rozważają prawa“...

Oto w jakich rękach — mówi Harusewicz znajduje się rozporządzenie losem setek tysięcy ludności wszystkich wyznań i wszystkich narodowości! Oto czego uczącej prawosławnych ci, którzy krzyczą o umęczonej i znękaney Chełmszczyźnie! Kto żąda wciąż pieniędzy od skarbu? Dla kogo dziś jest za mało przez nikogo nieskrępowanej władzy? Tak jest traktowana chełmska prasa konfesyjna! Natomiast organ polski jest karany za najmniejsze notatki o biskupie Eulogjuszu.

Język polski i oświata, uprawiana przez Polaków, podlegają surowemu prześladowaniu. Język polski wypędzany jest nawet z takich instytucji, jak kasy oszczędnościowe i towarzystwa dobroczynności. Bank włościański ma zakazane wydawanie pożyczek chłopom katolikom. Sprawa szkolna, znajduje się w rękach największych wrogów naszej narodowości i wiary, nawet religja katolicka w szkołach początkowych nie jest wykładana.

Ideowy politycznie cios — kończy Harusewicz — polegający na pogwałceniu terytorjalnej całości granic Królestwa Polskiego, jest jednym z najsilniejszych ciosów, zadanych narodowości. Dzieje nie znają podobnego zaboru, wówczas gdy ludność zachowuje się spokojnie. Takich ciosów nie zapomina się nigdy! Takie ciosy prowadzą do nieszczęśliwych następstw.

Wie ona, że w tych uściskach labieżnych wyśtepek płodzi, a jednak...

Łka poeta i wije się z bóla, widząc,

... jak na hańby drzewie

zawisły: Piękność, Dobro, Prawda i Miłość.

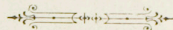
Więc korzy się przed Stwórcą, i płynie z ust jego spowiedź straszna, spowiedź całego pokolenia współczesnego.

Bo oto moja nieprawość  
mnoga, jak iskry tych ogni,  
przeszła granice, Panie, Twych zamiarów...

I w wielkim bóla, dochodzącym do szata, wyrzaca z wnętrza swego zbrodnie i grzechy.

Po wielkiej emocji rozpiętany dach poety uciesza się, łagodnieje i śpiewa cichą piosenkę:

## DROBNY KREDYT,



Współczesne warunki ekonomiczne, szczególnie zaś te, w jakich my żyjemy, są zbyt skomplikowane, aby odosobniona jednostka gospodarza mogła skutecznie waleczyć o byt własny. Tylko zorganizowany drobny producent może brać czynny udział w życiu ekonomicznym kraju. Wyrwanie naszego rzemieślnika i drobnego rolnika ze szponów nieuczciwego pośrednictwa i lichwy, przez zapewnienie mu prawidłowo zorganizowanego kredytu, — stanowić będzie epokę przełomową w naszym życiu gospodarczym.

Zadanie powyższe w części da się osiągnąć przez zakładanie instytucji kredytowych. Potrzeba aby każda osada, wieś każda zdobyła się na własne towarzystwo kredytowe, aby do towarzystwa tego należał każdy najdrobniejszy producent wiejski i miejski. Instynkt samozachowawczy powinien podyktować drobnemu wytwórcy konieczność łączenia się w towarzystwa, a towarzystwom — łączenia się w związki.

Sprawa związków towarzystw kredytowych w ostatnich czasach dość często jest omawiana przez prasę. Wypowiedziały się również niedawno w tej kwestji, w sposób zachęcający do tworzenia związków, Towarzystwo Kooperatystów i Komisja Współdziałania w Warszawie. Najdalej wszakże poszła gubernja Płocka, wcielając słowa w czyn.

W naszej gubernii, jak pisaliśmy w poprzednim numerze, w roku zeszłym funkcjonowało 27 towarzystw drobno-kredytowych, obecnie jest ich już 45. Sądząc ze sprawozdań rocznych, działalność niektórych towarzystw, pomijając już ogromną rozbieżność w pojmowaniu i stosowaniu w praktyce głównych zadań (korzystają z kredytu ludzie,

A graj że mi piszczałeczko,  
a grajże mi, graj!  
Uliniłem cię z wierzby,  
gdzie ten ruczaj srebrno-siny,  
gdzie ten szumny gaj!

I znów wybucha dach z nową siłą, wywala się, wzbija na szczyty, aby rozmawiać twarzą w twarz z Bogiem, korzyć się przed Nim i wyznawać swe winy.

A winy wielkie, winy straszne...

Bo panuje Szatan na ziemi, on rozbudza w nas najniższe popędy, on

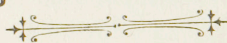
bratu na brata weiska krwawy nóż,  
a nasze siostry i żony  
na straszny rzuca srom...

nie mający nie wspólnego z wytwórczością, procenty sięgają często stopy lichwiarskiej i t. p.), — pozostawia bardzo wiele do życzenia. Uchronić młode instytucje, pozbawione fachowego kierownictwa, od wszelkiego rodzaju zбочeń i niedomagań będzie mogła tylko organizacja związkowa.

Przechodząc do ustawy związku, wzór której został w roku bieżącym zatwierdzony przez władze państwowe, trudno nie dostrzedz, że wyposażono ją w bardzo szerokie pełnomocnictwa. Związek będzie miał możność oddziaływania na całość życia towarzystw, doskonale uzmaeniając ich stanowisko ekonomiczno-społeczne. Nasze związki będą korzystały z większych praw, niż podobne instytucje za granicą, gdyż, oprócz zadań instrukcyjno-kontrolujących, będą mogły tworzyć wspólne kasy związkowe.

Wobec olbrzymiej doniostłości poruszanej sprawy oraz rozpoczęcia starań o otwarcie związku towarzystw naszej gubernii, zamiast wylizywać korzyści i przywileje, związków, poniżej podajemy dosłowny tekst ustawy.

## PROJEKT USTAWY Związku Towarzystw Drobno- Kredytu gubernii Łomżyńskiej.



### I. Cel, prawa i obowiązki Związku.

§ 1. Związek ma na celu ugruntowanie i rozwój stałych stosunków pomiędzy Towarzystwami, które weszły w skład jego oraz wspólną działalność, skierowaną ku pomyślnemu urzeczywistnieniu ich żądań.

§ 2. Związek rozpościera swoją działalność na gubernię Łomżyńską, czyli, że w skład jego mogą wchodzić Towarzystwa kredytowe i pożyczkowo oszczędnościowe, istniejące w gubernii.

U w a g a. Komitet Zarządu do spraw Drobno-Kredytu decyzją swą, zatwierdzoną przez Ministra Finansów, mocen jest zmienić granice

Ciemna, ponura rozpacz ogarnia poetę, świat mu stę przedstawia, jako zimny, bezlitosny grób.  
Piękno, Prawda zdeptane, sponiewierane. Czujemy, jakby przedsmak śmierci,

... a czarna wrona,

na Bożej męki usiadłszy ramiona,  
bez końca  
kracze i kracze  
i dziobem zmarłe rozsypuje próchno...

Zło panuje, szydzi z biednych wygnańców Raju.

A my, ten naród potępiony,  
krzyże ujawszy w dłonie  
i, zblakłe w krwawym pochodzie,  
trapieni piszczelami znaczone chorągwie,  
idziem o głodzie  
po tym śmiertelnym wygonie...

działności Związku, lub w poszczególnych wypadkach zezwolić na przystąpienie do Związku Towarzystw, położonych po za obrębem gubernii Łomżyńskiej.

§ 3. Związek zalicza się do instytucji Drobno-Kredytu i korzysta ze wszystkich praw i ulg, jakie przysługują tym stowarzyszeniom.

§ 4. Związek jest mocen, na zasadzie obowiązującego prawa cywilnego, w granicach Nakazu o instytucjach drobnego kredytu, jako też niniejszej Ustawy, dzierżawić, nabywać i sprzedawać majątki, zawierać umowy i zobowiązania, wytaczać sprawy i odpowiadać w sądzie. Nieruchomości mogą być nabywane przez Związek wyłącznie na jego rachunek i tylko na pomieszczenie biura Związku, na urządzenie składów związkowych, lub też w celu zabezpieczenia interesów Związku przy egzekwowaniu należności od niewypłacalnych dłużników, lecz w tym ostatnim wypadku nieruchomości powinny być sprzedawane w ciągu jednego roku, od czasu nabycia; ten termin w wyjątkowych wypadkach, może być przedłużony decyzją Komitetu Gubernialnego do spraw drobnego kredytu.

§ 5. W celu osiągnięcia wyszczególnionych w § 1 zadań, Związek ma prawo:

- rozpatrywania wszelkich kwestji wynikających w życiu związkowych towarzystw
- gromadzenia i publikowania danych, tyczących się działalności Związku i wogóle instytucji drobnego kredytu, jak również wydawania, przy zachowaniu ustanowionych przepisów, pisma peryodycznego, poświęconego sprawom współdzielczym;
- urządzania za pozwoleniem władzy odczytów, kursów, wystaw, zjazdów w przedmiotach tyczących się Związku i zjednoczonych towarzystw;
- współdziałania w osiągnięciu harmonijnej działalności towarzystw związkowych, a w szczególności zrównania stopy procentowej;
- dokonywania perjodycznych i niespodziewanych rewizji towarzystw związkowych;
- przyjmowania wkładów i zaciągania pożyczek;
- udzielania pożyczek towarzystwom związkowym;
- gromadzenia przewidzianych niniejszą ustawą kapitałów, tak dla prowadzenia operacji Związku, jak i dla celów nżyteczności publicznej i wzajemnej pomocy ( § 22 — 31 );

I biegnie ludzkość, jak owa biedna Marja Egypcjanka, do światłości, aby usłyszeć dobrą nowinę... I biegnie przez apadki, zapadanie się w bagno nędzy moralnej - lecz napróżno, bo Śmierć staje na drodze... Panuje Szatan, wynurza się on

... z moczarów łożyska  
gdzie nocą ognikami błyska,  
z czelaści błota wstał,  
pod ramię chwycił Kościotrąpa  
i wzrósł nad jego niebosięgłą stal  
nad Ciebie, Boże, wzrósł!..

I to doprowadza Kasprowicza do szaloney rozpacz, jego, który chciałby aby niepodzielnie panował na ziemi Dobro, Prawda.

Energja wyczerpując się w skołatanym walką poecie, nie może już on jej podjąć na nowo i tu

i) organizowania zakupów niezbędnych dla towarzyszy dla zbytu towarzystwom w komisjach osób prywatnych i instytucji, jak również organizowania przedsiębiorstw pracy członków towarzystw związkowych; k) przyjmowania wpłat na rachunek tow. związkowych, dokonywania wypłat na ich zlecenie, podejmowania się pośrednictwa w ubezpieczeniach wszelkiego rodzaju dla członków towarzystw związkowych i załatwiania wszelkich innych komisowych czynności w granicach prawnych i niniejszej ustawy.

§ 6. Przepisy operacyjne (co do wkładów, długów, pożyczek i t. p.), wypracowane przez Związek, jak również postanowienia Związku do niektórych poszczególnych spraw, nie przewidzianych w ustawie, winny przedstawiane Zarządowi do spraw Drobnego Kredytu i wchodzić w życie, jeżeli w przeciągu 4 tygodni od czasu przesłania ich nie nastąpi odmownej odpowiedzi. Nie później zaś jak w 6 tygodni od tegoż terminu Zarząd do spraw Drobnego Kredytu przepisy te albo zatwierdza, albo zatwierdza bez zmian, lub ze zmianami.

§ 7. Związek używa pieczęci z wyszczególnieniem swej nazwy.

#### Skład Związku i odpowiedzialność stowarzyszonych.

§ 8. Do Związku powinno należeć, nie mniej jak cztery towarzystwa.

§ 9. Do zorganizowanego związku może przylażyć się każde towarzystwo, działające w obrębie gubernii łomżyńskiej, na skutek pisemnej deklaracji, ostatecznej na postanowieniu ogólnego zebrania tegoż towarzystwa, jeżeli po dokonaniu rewizji zostanie przyjęte do Związku przez zebranie pełnomocników za pomocą tegoż balotowania. Od zebrania pełnomocników zależy zależeć na radę Związku wspólnie z zarządem przyjmowanie nowych stowarzyszonych do Związku z tym jednak zastrzeżeniem: 1) że przyjęcie to będzie warunkowe — zależne od zatwierdzenia najbliższego zebrania pełnomocników i 2) że takie przedwstępne przyjęcie przed jego zatwierdzeniem nie daje towarzystwu prawa korzystania z kredytu w Związku i brania udziału w zarządaniu sprawami Związku.

§ 10. Towarzystwo, które weszło w porządek ustanowionym do Związku, tym samym podlega niniejszej ustawie i obowiązane jest spełniać zgodne z prawem i niniejszą ustawą postanowienia Związku.

§ 11. Każde tow. związkowe oddzielnie i wszystkie razem odpowiadają przed osobami trzecimi za zo-

stawia swą słabość, poddaje się Złu, korzy się z niego.

Pozostaje mu jeszcze Miłość na ziemi.

Tylko ona jeszcze zdolna podnieść człowieka, podziąć go z szarzyzną dnia powszedniego.

I śpiewa Kasprowiez ciche, tęskne melodie. chce on zapomnieć o nędzy żywota, o gwałtach, spełnionych przez Zło na najszczytniejszych dążeniach człowieka. I chociaż Szatan szydereo się śmieje, gdyż wie on, że

nędza jest wszędzie —

nędza w miłości

i nędza w cierpieniu, —

jednak poeta już nie alega ma:

śmieć się, — mówi on do Szatana

... a miłość jest nota

bowiązania Związku, lecz każde towarzystwo li tylko w granicach swojej ustawy. Stray Związku jak również poniesione przez każde oddzielne towarzystwo wydatki na zaspokojenie zobowiązań Związku rozdziela ją się między towarzystwami proporcjonalnie do ogólnej sumy kredytów, otwartych członkom każdego towarzystwa w początku roku sprawozdawczego.

§ 12. Towarzystwo może wystąpić ze związku, jeżeli żywszy uprzednio deklarację w myśl uchwały Ogólnego Zebrania, lecz nie wcześniej, jak po skończeniu roku bieżącego i pod tym warunkiem: 1) jeżeli wspomniana wyżej deklaracja będzie wniesiona przez tow. nie później, jak 1 Października tegoż roku i 2) jeżeli przy tem w końcu roku towarzystwo nie będzie dłużne Związkowi, w przeciwnym razie towarzystwo może wystąpić z Związku tylko po upływie następnego roku.

§ 13. Z decyzji zebrania pełnomocników mogą być wykluczone ze składu Związku towarzystwa przestrzegające swej ustawy, jak również ustawy Związku, oraz nie wypełniające swoich zobowiązań. Towarzystwo uważa się za wykluczone ze Związku z chwilą decyzji zebrania pełnomocników o jego wykreślenie.

§ 14. Towarzystwo, występujące lub wykluczone ze Związku odpowiada tylko za straty Związku powstałe i wykryte przed zatwierdzeniem sprawozdania z roku za ten rok, w którym ono wystąpiło.

§ 15. Towarzystwo, występujące ze Związku ma prawa do jakiejkolwiek części kapitałów Związku oprócz swojego udziału (§ 26 i 27).

§ 16. Towarzystwo występujące lub wykluczone ze związku może być przyjęte z powrotem w porządku ustanowionym, lecz nie wcześniej, jak po roku od dnia wykreślenia lub wyjścia.

## Listy do Redakcji.

Z Łomży.

Człowiek, którego losy świeżo zarzuciły do nadnarwiańskiego, musi być przygotowanym na przejście pewnego rodzaju kwarantanny. Nawet nie odróżniają się żadną szczególną cechą zewnętrzną od przeciętnej europejczyka przyjezdy narażonym jest na to, że będzie przedmiotem natarczywego przyglądania się publiczności, zapelniającej Rynek w godzinach popołudniowych. Stan

na barkach ciężki dźwiga krzyż,  
otwiera usta,  
by wraz z Tęsknotą świata,  
zaśpiewać hymn przenaświętszy  
Salve Regina!

Tak się przedstawia obiektywnie twórczość Kasprowieza. Jest on panteistą, dalekim od poglądów chrześcijańskich. Co do artystycznej strony jego twórczości, to nikt nie wypowiadał swych myśli tak potężnie, z tak żywiołową siłą. Wiersz jego oszalał, ogłasza, jak taran bije w dach naszego i rozsnąwa przed oczyma naszymi nieznane światy, nieznanne piękno...

taki ciągnie się zwykle kilka tygodni, jeżeli zaś idzie o *kobietę* nowoprzybyłą, to „kwarantanna“ trwa znacznie dłużej. Wreszcie, publiczność Łomży przyzwyczajają się do nowego przybysza, przestaje się nim opiekować, nadając mu prawo ukazywania się na ulicach miasta bez ściągania na siebie oczu ciekawej *provincyi*.

Bo Łomża jest prowincją i wcale się tego nie wstydzi. Dla osoby nowej, która nie chce i nie lubi być przedmiotem obserwacji, jest rzeczą nader nieprzyjemną np. wstąpienie w godzinach wieczornych do cukierni p. K. w Rynku za jakimś sprawunkiem, (kupnem ciastek np.) Licznie rozsiadła przy stolikach w pierwszym pokoju publiczność — ożywia się natychmiast. Lecą ciekawe, niekiedy wprost niegrzeczne, wejścia na nowo-przybyłego a zwłaszcza nowo-przybyłą słyhać szepty i zapytania a nawet czasem półgłose uwagi. Słyszałem, że ciekawość podobną wzbudza człowiek biały wśród dzikich murzynów, i to w tych tylko okolicach Afryki, gdzie europejczyk istotnie osobliwość stanowi. Jesteśmy pono francuzami Północy i każdy ma prawo żądać w miejscach publicznych traktowania uprzejmego.

Wychodząc od p. K. idzie się nieco dalej, by wstąpić do cukierni naróżnej. Nowa osobliwość! Właściciel traktuje publiczność, zwłaszcza kupującą przy bufecie, jako „małum necessarium“. A przecież się z tego „zła koniecznego“ żyje. Przykład z góry działa. bo i kelner naczelný zachowuje się wobec gości niekiedy wprost arogancko.

Tych kilka słów prawdy raczy łaskawie wybaczyć mi publiczność łomżyńska.

K-rz.

### Szanowny Redaktorze

Autorowi listu do „Wspólnej Pracy“ w sprawie I-go Stowarzyszenia Spożywczego, jako byłemu członkowi zarządu tegoż Stowarzyszenia, powinno być wiadomym, że stosownie do § 25 ustawy Stowarzyszenia Spożywczego zebrania ogólne członków powinny być zwoływane raz na trzy lata w celu wyboru reprezentantów, lub dla zamknięcia Stowarzyszenia. Członkowie Stowarzyszenia na ogólnych zebraniach mają prawo stawiać wnioski (co nie jest wprawdzie przewidziane przez ustawę), lecz nie imperatywę wybranym reprezentantom; dla tej przyczyny hasło zmiany ustawy, o którym p. S. wspomina w liście do redakcji, było poddane głosowaniu już po wyborze reprezentantów i przyjęte przez obecnych nie „prawie jednomyślnie“, lecz 15 głosami na 24 osoby obecne. Wybrani reprezentanci nie są obowiązani bezwarunkowo dążyć do zmiany ustawy, lecz postępować według własnego uznania i zapatrywania, mając przede wszystkim na uwadze dobro stowarzyszenia. Większość obecnych reprezentantów na ostatnim zebraniu, przekonana, że zmiana ustawy uie jest korzystną dla Stowarzyszenia Spożywczego, wypowiedziała się przeciw życzeniu większości członków ogólnego zebrania, do czego miała najzupełniejsze prawo. Oświadczamy, że sprawę uważamy za wyczerpaną i żadnych innych wyjaśnień dla braku wolnego czasu dawać nie będziemy.

Z poważaniem  
Zarząd I-go Stow. Spoż. w Łomży.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie wyjaśnienia w swoim piśmie na artykuł: „dwie wyprzedaże“ w 48 N-rze Wspólnej Pracy. Pan Włodzimierz W. nie kupił w moim sklepie żądanego przez się kosmetyku, gdyż podobno cena jego była wyższa niż takiegoż artykułu w Warszawie. Pan ten wyraził się w „Wspólnej Pracy“, że „nie chcąc paść ofiarą wyzysku, zwrócił się po takich kosmetyk do pana A. przy ulicy Długiej i nabył go za 3 ruble“. Dziwne to, że p. W. tam dobrowolnie skazał się na wyzysk, boć mówił, że w Warszawie płacił tylko 2 ruble z kopiejkami. Co zaś do różnych cen artykułów jednakowych powiem to, że, prowadząc interes lat 18-cie miałem sposobność widzieć falsyfikaty identyczne na wygląd z dobrymi wyrobami, naturalnie o wiele tańsze, no i cenie ich odpowiadała licha zawartość. Ja obecnie sprzedaję wszystkie artykuły po znizonych cenach, co mogę udowodnić rachunkami każdemu, kto tego życzy sobie, zaś po cenie niżej kosztu nie myślę sprzedawać, gdyż nie bankrutuję. Dla czego pan A. sprzedał p. W. kosmetyk za 3 ruble, to ja osobiście wiem. W wyprzedaży zaś u mnie żadnej absolutnie „mystyfikacji“ nie ma, raczej dopatrzeć się jej nie trudno w wystąpieniu pana Włodzimierza W.

Dodam tylko, że, chcąc reklamować jakąś figurę, można to czynić w sposób bardziej szlachetny i etyczny, t. j. nie kosztem innej firmy, jak to uczynił p. Włodzimierz W.

Z poważaniem L. B.

Poniżej zamieszczam odpowiedź na „wyjaśnienie“ p. L. B, którego treść łaskawie zakomunikowaną mi została przez Sz. Redakcję „Wspólnej Pracy“:

Od osób, którym wierzyć można, słyszałem, że p. L. B. jest to człowiek starszy, poważny, sądziłem więc, że i „wyjaśnienie“ jego w treści swej będzie rzeczowym, a w tonie — przyzwoitem. Mógł bowiem p. L. B., wyraźnie racyi nie mając, w „wyjaśnieniu“ swem zaznaczyć, że zaszał co do ceny kosmetyku tego omyłką, i — sprawa cała, w gruncie tak bagatelna, byłaby zakończoną. Pan L. B. woli się jednak bawić w polemikę, dość notabene nieprzyzwoitą, sprowadzając ją do styku na grunt osobisty. Jest to zwykła metoda, w której brak argumentów poważnych. Pana L. B. ani znam, ani nawet nie mam najmniejszej ochoty go poznać. p. A. nieznam również: raz go tylko widziałem. Obaj ci panowie są dla mnie obojętni, w stopniu większym lub mniejszym, nie mam więc najmniejszego celu w reklamowaniu jednego ze szkoda drugiego. W dodatku, nie jestem agentem handlowym od sprzedaży kosmetyków. Pan L. B. korzysta z okazji, by przypiąć łatkę w sposób dość nieszlachetny swemu konkurentowi, który tyle zawinił jedynie, że sprzedał mi flaszczykę *Radiolu* za rs. 3., to jest za cenę, figurującą w katalogach materiałów aptecznych, cenę, obowiązującą zaró-

wno w Warszawie, jak i na prowincyi. W sklepie p. B. za tę flaszczkę, w tem samym opakowaniu (jestem na tyle doświadczony, że na falsyfikatach się poznaję, zawierającą ten sam *Radiol*, policzono mi rs. 3 kop. 60, twierdząc, że mam zrobione ustępstwo od stałej ceny rs 4-ech, Pan A. zaś bez słowa targu sprzedał mi *ten sam Radiol* za rs. 3. Tyle płaciłem u Różyckiego w Warszawie i wiem że artykuły tego rodzaju mają cenę jednakową w Warszawie i na prowincyi. Pan L. B. zamiast się przyznać do winy, woli udawać zuchę i robi mnie, człowieka zupełnie sobie nieznanego, narzędziem (a może płatnem?) do szkodenia jego przedsiębiorstwa. Nie tędy droga, Szanowny Panie, do rehabilitacyi w opinii publicznej, i o co? O flaszczkę *Radiolu*, płynu do wzmocnienia włosów.

Włodzimierz W-ski

## KRONIKA.

### Miejscowa.

— **Z Lutni.** W niedzielę dnia 17 grudnia o godzinie 8 $\frac{1}{2}$  wiecz. odbędzie się wieczór muzyczny, na który złożą się: orkiestra, chór, fortepjan-solo, trio na klarnetach, deklamacja i komedia w 1 akcie „Guzik“ Gawalewicza. Oplata za wejście dla członków od 20 do 50 kop.; dla gości od 40 do 1 rb.; dla uczącej się młodzieży po kop. 20.

— **Z „kabarétów“** Restauracja pp., Pawła i Józefa Iwanickich zaangażowała na parę tygodni włoskie „Ensemble“ śpiewacko-muzyczne pod dyktando p. p. Pallini i Scipioni. W zeszły poniedziałek, w godzinach popołudniowych sgr. Pallini odegrał na fortepianie solo parę utworów muzycznych, między innymi koncertowo odegrał II Rapsodję Liszta. Skrzypek czeski p. L. Diądz posiada w swym repertuarze piękne melodie Schuhmana, Schuberta, Czajkowskiego i in. S-na Donati (sopran) oraz sgr. Scipioni (baryton) bądź solo bądź w duecie wykonują co wieczór całą serję prześlicznych, przeważnie neapolitańskich piosenek

— **Osobiste.** P. Stanisław Moździński, adwokat przysięgły z Warszawy, osiedlił się na stałe w Grajewie, gubern. Łomżyńskiej.

— **Kobieta-lekarz.** Niewiele jeszcze kobiet spotykamy na tym ważnym posterunku społecznym, trudno więc żądać aby każde miasto posiadało na stałe kobietę-lekarkę. Natomiast zupełnie słusznym i możliwym zdawałoby się, aby kobiety-lekarki w pewnych odstępach czasu odwiedzały przynajmniej większe miasta Królestwa. Nasza Łomża oczekuje takich wizyt.

— **Fenomen.** W osadzie Czyżewie gubernii Łomżyńskiej żydówka Zospa Lawenda 26 lat w dniu 16 Listopada powiła czterech chłopców; jeden przyszedł na świat nieżywy, pozostali trzej po godzinie zmarli.

## Ogólna.

— **Odpowiedzialność sądowa zamiast administracyjnej.** Wyszło niedawno ważne wyjaśnienie Senatu w sprawie potajemnego nauczania dzieci. Senat orzekł, że osoby, winne potajemnego nauczania dzieci i zakładania szkół bez zezwolenia władz, nie powinny być karane administracyjne lecz podlegać odpowiedzialności sądowej. Kary sądowe są znacznie niższe, niż te, jakie zwykle nakłada administracja. Przy rozpatrywaniu sądownem ogranicza się też dowolność w stosowaniu kar.

— **Napad na pociąg i rabunek.** We wtorek dnia 12 grudnia dokonano napadu na pociąg kolei warszawsko-wiedeńskiej. Kilkunastu młodych ludzi zatrzymawszy pod Rogowem pociąg, i zagrożwszy rewolwerami służbę kolejowej, dokonało rewizyi wagonu bagażowego, wiozącego pieniądze z kas stacyjnych. Wyniesiono 18 kasetek, które rozbito przy wagonie bagażowym i zabrano z nich do 20 tysięcy rubli w papierach i złocie. Dokonawszy rabunku napastnicy znikli w lesie pobliskim. Pościg dotąd nie dał rezultatów.

— **Monopol wódczany.** W r. 1910-ym skarbowa sprzedaż spirytusu dokonywana była w 65 guberniach i 10 okregach, to znaczy na przestrzeni, obejmującej 15,056,389 wiorst kw. z 147,615,200 mieszkańcami. Liczba sklepów monopolowych wynosiła 26,656 wobec 26971 w 1909 roku. Sprzedano w okresie sprawozdawczym 89,542,440 wiader skarbowych trunków, t. j. 5,221,682 (6, 19 proc) więcej, niż w 1909 r. Dochód brutto ze skarbowej sprzedaży trunków wyniósł rb. 764,434,091 74 a więc o rb. 44,020,92 więcej, niż w 1909r. Dochód czysty wynosił 574,455,652 rb. 2 kop. i przerósł dochód z 1909 r. o rb. 47,391,389,51. Ze sprzedaży spirytusu skażonego osiągnięto 2,812,857 rb. 24 kop., a wydatkowano rb. 2,478,159,05, przeto czysty zysk uczynił rubli 334,728,19.

— **Nowa instytucja.** W Białymstoku powstaje nowy Oddział „Związku Równouprawnienia kobiet polskich. Będzie to jedyna polska placówka społeczna toteż budzi żywe zainteresowanie.

Zebrań organizacyjnych nowego Oddziału związku w Białymstoku odbędzie się w niedzielę d 17, na które wyjeżdża z Warszawy wice-przewodniczącą Związku Centralnego, p. J. Rojanowska.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 13 grudnia.

4 $\frac{1}{2}$ % Renta państwowa . . . . .	92. 90.
(Kupony płatne 4 marca, 4 czerwca, 4 września i 4 grudnia)	
4 $\frac{1}{2}$ % Listy Zast. Tow. Kred. Ziemińskiego rb. 89.25.	
(Kupony płatne 22 czerwca i 22 grudnia)	
5 $\frac{1}{2}$ % Listy Zastawne miasta Łomży . . . . .	rb. 89.
Poż. prem. I Em. 1864 r. . . . .	484.
Poż. prem. II Em. 1866 r. . . . .	367.
Poż szlachecka . . . . .	324.

### Kazimierz Ryntflejsz,

adwokat przysięgły,

Obrońca Prokuratorji Królestwa Polskiego, były wice-prokurator Sądu Okręgowego, otworzył swoją kancelarję w Łomży przy ul. Farnej w d. Wybrańczyka.

Sprawy kryminalne, administracyjne, cywilne.

**OT SOBIE TAK...****Rozmowa w wagonie.**

W wagonie spotykam znajomego pana Z.  
 — Co porabiacie w naszych stronach?  
 — Byłem w N... Wracam do Warszawy... Do stu katów... Rejent, dependent, rozbió, postępowanie spadkowe, potrzeba mi parę tysięcy, fabryka guzików!...  
 — Zwarjował, pomyślałem, jedzie do Jana Bożego i zacząłem go badać wzrokiem.  
 — Co tak na mnie patrzysz, jak na warjata? zapytuje p. Z.  
 — Nic... Tak... Nie mogę was zrozumieć... Rejent, dependent, rozbió, postępowanie, fabryka... cóż to jest?... nic nie pojmuję?...  
 — Nie rozumiecie?... Bardzo prosta rzecz... Byłem już kilka razy w N... Mam otrzymać niewielki spadek familijny... Dziś go właśnie miałem dostać do ręki... Porobiłem nawet pewne zobowiązania... Mam fabrykę guzików w Warszawie...  
 — Na spadki nigdy nie liczcie, wtrąciłem, to nie pewna rzecz...  
 — Dajcie mi, do stu katów, dokończyć... Ja im tego nie daruję, narobię im kosztów!... Horendum, panie!... Wyobraźcie sobie, pół roku temu, byłem u reagenta N., ten odprawił mię do dependenta X., ten znów kazał mi zrobić ogłoszenie spadkowe i wziął na to odemnie pieniądze!...  
 — No i zapewne znalazł się jakiś pretendent do spadku?...  
 — Nie przerywajcie!... Gorzej, jak pretendent, bo rozbió!...  
 — Co? rozbió?... Jestem jak tabaka w rogu...  
 — Dajże mi dokończyć. Otóż dałem dependentowi X. pieniądze na ogł szenie spadkowe. Ten zamiast przeprowadzić formalności prawne, poszedł do „Rozboju“, i przegrał gotówkę i do dziś dnia zobowiązania nie spełnił...  
 — Czy jesteście pewni, że on pieniądze przegrał, a może tak nie jest?...

— Jak że, wczoraj widziałem się z nim... zapytany o węg, odpowiedział, że wszystko w porządku, i naznaczył mi miejsce spotkania, gdzie miał dokładnie całą rzecz wyjaśnić... No i w... ni... powiedział żeby mu darował, bo ma żonę i dzieci, że pieniądze mu się rozeszły... A gdy powstałem na niego, dał mi zbawienną radę: — oświadczył, że dziś wygra w „Rozboju“ i pieniądze zwróci...

— Cha! cha!...  
 — Wam śmiech!... Czekajcie jeszcze nie koniec... Gdy się nie zgodziłem na jego propozycję, powiedział mi, że jutro znajdzie amatora, który nabędzie spadek i ja nic na tem nie stracę, że napewno przyprowadzi mi kupca do hotelu!...

— I uwierzyliście?...  
 — A cóż miałem robić? Tonący brzytwy się chwytą. Wolałem uwierzyć...

— No i co?  
 — Wiadomo co!... Stał się do hotelu sam i oznajmił mi, że amator, o którym wspominał wyjechał do Warszawy i dopiero za kilka dni wrócił!...

— Więc czekaliście w hotelu?  
 — Co takiego? Jeszcze miałem czekać?... Zrobiłem rejentowi N. całą awanturę i wracam do Warszawy oddać sprawę adwokatowi i upewnić swych wierzycieli, że dostaną pieniądze za pół roku.  
 Poman.

**Ofiary.**

Dla więźniów (do rozporządzenia Patronatu).  
 Helena Pogonowska 50 k.  
 NA PRZYTUŁEK STARCÓW (do rozporządzenia T-wa Dobroczyńności w Łomży).  
 Helena Pogonowska 50 k.  
 NA OCHRONKĘ ZWIĄZKU KATOLICKIEGO w ŁOMŻY.  
 Helena Pogonowska 50 k.  
 N. N. 50 k.

**Poszukuję energicznego i zdolnego Przedstawiciela lub hurtownika, który może objąć na własny rachunek wyłączną sprzedaż następujących artykułów:**

CIRINE—Creme pasta do obuwia.  
 CIRINE—P litura w płynie do froterowania i konserwowania posadzek dębowych i linoleum.  
 CIRINE—pasta do froterowania podłóg i posadzek.  
 „TACIPEOL“—gumki angielskie ochraniające pod obcasy niebywałej dotychczas dobroci.  
 „CZYSTOL“—jedeny płyn do czyszczenia wszelkich metali.  
 „AMIE“ pomadka do meta i  
 Perfumy, mydła do domowego użytku.  
 Wyroby cukrowe pierwszorzędnej fabryki i t. p. artykuły.  
 Wszelkie artykuły w najlepszym gatunku.  
 Oferty i referencje pod „Energiczny“ do Międzynarodowego Btura Ogłoszeń Łódź Piotrkowska 48.

**A. ANTOSIEWICZ**  
**skrad apteczny**  
 ul. Długa w Łomży poleca:  
**OLIWE NICEJSKA** do jedzenia  
**OCTY** stołowe, **WANILJĘ**, **GALARETKI** owocowe  
 Zaprawy do podłóg i t. d.

**PRACOWNIA** ubiorów damskich oraz dziecięcych poleca się względem Sz. klientów. **Natalja Szczesna**. Krzywe koło, dom p. Kulkina

**Starszy felczer** z długoletnią praktyką, z dnia 1 Grudnia r. b. otworzyłem zakład felcersko-fryzjerski przy ul. Wiejskiej w domu p. Puchalskiego, o czem mam honor zawiadomic Szan. Publiczność z szacunkiem **Kazimierz Zochowski**

Na nadchodzące święta

**Bożego Narodzenia**

I-e Stowarzyszenie Spożywcze w Łomży

poleca

**WINA** węgierskie, francuskie, reńskie oraz krymskie.  
**KONIAKI, LIKIERY, RUMY**, oraz inne wódki zagraniczne i krajowe.  
**DAKTYLE MAROKAŃSKIE, PRUNELKI, FIGI, MALAGE, PRINCESSY, PASTILE, MARMOLADY** w różnych gatunkach, **ŚLIWKI** saszone francuskie, tureckie i bessarabskie.  
**ORZECHY**, włoskie, ełmskie, amerykańskie i bademskie.  
**PIERNIKI** z różnych fabryk.  
**MASŁO** syberyjskie do ciasta, oraz **MAKĘ** lubelską w woreczkach 40, 20 i 10 f.  
**DROŻDŻE** codziennie świeże.

**Uwaga!** Zwracamy uwagę Wielebnych księżczy na zupełnie czyste i gwarantowane wino mszalne po 5 rb. garniec.

**Uwaga!** Zwracamy uwagę Wielebnych księżczy na zupełnie czyste i gwarantowane wino mszalne po 5 rb. garniec.





## Piece żelazne

do węgla drzewa nafty i spirytusu, nie rozpalające się do czerwoności, dające dużą oszczędność na opale.

**Łyżwy** najnowszych systemów.

WROTKI RICHARDSON  polecają 

**KRZYSZTOF BRUN & SYN** w Warszawie  
plac Teatralny.

Warszawska Miejska

**Szkoła Położnicza**

kurs roczny, opłata 100 rubli w 2 częściach, zapis nowych uczennic frwa cały rok.

Liczba uczennic ograniczona.

Rok szkolny zaczyna się 18-go kwietnia i 1-go października. Podanie i dowody składać w Wydziale Szpitalnym Magistratu miasta Warszawy, Krakowskie Przedmieście 60; tamże należy się zwracać po wszelkie wiadomości i po ustawę.

ŚWIADECTWO SZKOŁY DAJE PRAWO PRAKTYKI W CAŁYM PAŃSTWIE.



Najlepsze i najpraktyczniejsze są

## PATHEFONY

ponieważ grają bez igieł, wieczną kulką szafirową, głośno, czysto i naturalnie.

NAJNOWSZE MODELE NA ROK 1911.

Najbogatszy repertuar płyt polskich i zagranicznych.

Skład i przedstawicielstwo na  
ŁOMŻĘ i okolice

**A. Mączyński w Łomży.**

ulica Długa, d. Narolewskiego.

Główny Przedstawiciel na Kró-  
lestwo Polskie

**Adam Klimkiewicz**

Warszawa, Wierzbowa № 2.

\_\_\_\_\_ Za gotówkę i na raty. \_\_\_\_\_

# DOM HANDLOWY

## Ludwik Skorupka dawniej J. Kaufman



na święta **BOŻEGO NARODZENIA:**

**Migdały, rodzyunki, wanilje, mąkę** i inne świąteczne towary; produkty tylko wyborowe, ceny umiarkowane.  
**Pierniki** w paczkach, taflach i na wagę najznakomitszych fabryk krajowych.  
**Bakalje, figi, daktyle**, na sezon świąteczny otrzymuje wprost z Francji.  
**Do CIASTA masło Syberyjskie** w najwyższym gatunku nie topione.  
**Wódki, konjaki, likiery, romy, i araki** krajowe i zagraniczne. Polecamy zwłaszcza znakomity koniak Francuzki **BOUTELLEAU & C-ie.**

**U W A G A:** Poleca znane już z dobroci wina swoje: **Węgierskie, Francuskie i Krymskie** obciążane pod osobistym dozorem. **OKAZYJNIE.** Kupione 300 but. Franc. Soternu po 1 rb. polecam znawcom.

### SIWE WŁOSY!!

Za pomocą wszechświatoznanego i nieszkodliwego płynu „Kascha”.

#### Królowa farb do włosów,

każdy osiwiaty włos odzyskuje natychmiast swoją pierwotną barwę nie brudząc skóry i bielizny. Ceny: większe pudełko z dwoma fiakonami rb. 3., połówka z 2 fl. rb. 1. 80. „Pregresywna Kascha” specjalnie dla Pań dla stopniowego przywracania osiwiatym włosom pierwotnego ich koloru, pud. rb. 2. 75. Następnie poleca się d-ra Gräfe „Enthaarungspulver”—nieszkodliwy proszek do natychmiastowego zniszczenia u pań nie życzących sobie włosów. Słoik rb. 1. 80. próbny 1 rb.

Pozatem gorąco rekomenduje się „Corricide de Keene”—Amerykańska maść przeciw odciskom, która w przeciągu 3-4 nocy bezwarunkowo w zupełności wylecza wszelkie odciski, brodawki i otwardniałości skóry na podszewkach, C. 60k. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i pierwszorzędných zakładach fryzjerskich.

Główna sprzedaż w Łomży u W-go Bortnowskiego. Reprezentacja na całą Rosję: H. Neumann Łódź, Piotrkowska 89.

**Technik**, praktycznie obeznany z nowoczesnymi urządzeniami wszelkiego rodzaju telegrafów i telefonów, poszukuje stałego zajęcia. Wiadomość u p. Sipowskiego w Łomży, ul. Rybaki, dom własny.

Redaktor i wydawca F. Hryniewicz.

### Kupno i sprzedaż.

— 100 korey ziemniaków do sprzedania. Wiadomość u W. Borkowskiego w Czerwoncu, przez Maków, gub. Łomżyńska. Cena rb 3 za korzec wagi 240 f. loco Czerwonka.

Były uczeń szkoły Handlowej posiadający maturę rządową poszukuje korepetycji w zakresie szkół średnich. Specjalność: matematyka i języki. Wiadomość w redakcji „Wspólnej Pracy”, lub w Polskiej Czytelni Publicznej w Łomży.

**Lodownia** w Łomży, w środku miasta, zdatna na wszelki użytek. Wiadomość w Redakcji.

**Pawie do sprzedania.** Paszkowski w Magnuszewie, poczta Puitusk.

**Poszukuję posady** nauczycielka języka angielskiego. Wiadomość u p. Sipowskiego w Łomży, ul. Rybaki dom własny.

**JADŁODAJNIA WSPÓLDZIELCZA**, w domu p. Bronowicza, na rogu Rządowej i Krótkiej. Obiady zdrowe i tanie codziennie od godz. 1-ej do 4-ej po południu.

Druk A. Krzyzanowskiego w Łomży.